KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 19 (31) Lipca 1860 Rok. № 198. Jutro, Śgo Piotra w Okowach. Ubyło dnia godz: 1 min: 8.

Przez Rozkaz Najwyższy, Naczelnik Wydziału Naukowego w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego, Radca Stanu *Plewe*, mianowany został Członkiem Rady Wychowania i Wizytatorem Zakładów Naukowych tegoż Okręgu, z pozostawieniem przy nim i zarządu Wydziału Naukowego.

Rada Administracyjna, udzieliła patenta na wolnopraktykujących Budowniczych klassy IIgiej: Edwardowi *Cichockiemu*, Janowi *Heürich*, Rafałowi *Krajewskiemu*, Hipolitowi *Łabęckiemu*, Hermanowi *Manitius* i Bolesławowi *Orłowskiemu*.

Przez Rozporządzenia Kommisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: P. i Skarbu, mianowani: W służbie leśnej Wydz: Dóbr i Lasów Rządowych: Zastępca Kommisarza Leśnego Alexander *Połujański*, Kommisarzem Leśnym, i Assesor Nadleśny w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim Wojc: *Baranowski*, Referentem w Wydz: Dóbr i Lasów Rządowych Kommisji Skarbu; Sekretarz Leśny w tymże Wydziale Wacław *Borucki*, Nadleśniczym Leśnictwa Brok; Podleśni Strażowi: Józef *Krasuski*, Adjunktem Leśnym w Kommisji Skarbu, i Alfred *Kuczborski*, Rachmistrzem Leśnym w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim; Rachmistrz Leśny w Rządzie Guber: Augustowskim Ig: *Wężycki*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Szlanów; Podleśny Strażowy w Leśnictwie Wyszków Paweł *Wrześniowski*, Sprawującym Urząd Leśny Sierpc; Podleśni Biurowi: Alfons *Jaskłowski*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Gostynin; Teofil *Biernacki*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Nowa Alexandrja; Alexander *Szwarc*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Puńsk, i Aloizy *Farys*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Ostrołęka; Strażnicy kontrolujący: Stan: *Jarzębowski*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Ostrołęka, i Lud: *Kieffer*, Podleśnym Strażowym w Leśnictwie Łagów; Praktykanci: Bronisław *Kraft*, Józef *Grodecki*, Jan *Kałużyński* i Leopold *Szczepkowski*, Podleśnymi Biurowymi. Przeniesieni dla dobra służby: Podleśni Strażowi: Konst: *Żaba*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Chełm; Antoni *Włoczewski*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Brok; Jakób *Pawłowski*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Szlanów; Stan: *Kochowicz*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Włocławek; Teodor *Puacz*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Puńsk; Xawery *Gorczyński*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Marjampol; Leopold *Górecki*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Olsztyn; Kazimierz *Kamiński*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Krzepice; Maurycy *Krasuski*, na Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Zakroczym, i Podleśny Biurowy Józef *Hermanowski*, na Podleśnego Biurowego do Leśnictwa Pilwiszki. W XIII Okręgu Kommunikacji, mianowany: Applikant XIIIgo Okręgu Kommunikacji Bronisław *Buczeniewski*, Sekretarzem przy Naczelniku Oddziału 1go Kommunikacji.

W Uniwersytecie Kijowskim, odbyty został na nowych zasadach wstępny examin Studentów. Na *siedemdziesięciu* uczniów examinowanych, *pięciu* tylko zdało examin czyli około 7%. Kilku otrzymało pozwolenie powtórnie zdawać examin w miesiącu Sierpniu. (St: Peterzb: Wiadomości)

JW. Radca Tajny *Łęski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. P. i Skarbu, powrócił w Lublina.

Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola *Rejzewitz*, szczególnego Dobrodzieja Arcy-Bractwa N. A. P. S., odbędzie się o godz: 10ej rano Wielka Msza Śta żałobna; na którą, Familję zmarłego, Przyjaciół i Członków Arcy-Bractwa, Senjor zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę ś. p. Pawła *Wiśniewskiego*, b. Urzędnika Magistratu miasta Warszawy; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza łaskawych Kolegów zmarłego, Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Żukowskich *Haselquist*, odbędzie się żałobna Wotywa, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10tej z rana; na którą, pozostały Mąż, uprzejmie Familję i Przyjaciół zaprasza.

Felicja z Trzetrzewińskich *Łabęcka*, Żona Hieronima *Łabęckiego*, Naczelnika Wydziału Górnictwa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w Skierniewicach dnia 28 b. m., w wieku lat 40. Pozostały Mąż i Córka, pogrążeni w żalu, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 6tej po południu, z Kościoła Powązkowskiego, na smętarz miejscowy w Powązkach.

Oleś *Czerejski*, Syn Urzędnika z Banku, przeżywszy rok jeden i miesięcy dwa, wczoraj żyć przestał. Exportacja odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz: 6tej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na smętarz Powązkowski.

Stroskani Rodzice po stracie jedynej córki ś. p. Emmy *Szyszko*, składają najczulsze podziękowanie Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli im towarzyszyć w dniu onegdajszym, w odprowadzeniu jej zwłok na wieczny spoczynek, z szczerem zapewnieniem, iż znaleźli prawdziwą pociechę w tem, że ich boleść odbiła się w wielu przychylnych dla nich sercach.

Obywatele udali się z prośbą do JW. *Łaszczyńskiego*, prezydującego w Komitecie uregulowania spławu Wisły i Bugu, by uzyskał stosowne upoważnienia od Rządu, do przedsięwzięcia działań Inżynjerskich, w celu ocenienia kosztów, jakich poprawa żeglugi na rzece Bugu wymagać może. Skutkiem tego przełożenia, na przedstawienie JW. Głównego Dyrektora Kom: Rzą: Spraw Wew:, Radcy Tajnego *Muchanow*, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, raczył się przychylić do życzenia Obywateli, oświadczając: że przedsięwzięcie to uważa za pożyteczne, przyspieszające dawniejsze w tym przedmiocie zamiary Rządu, i zalecił zamierzonej kompanji zapewnić wszelkie możebne ułatwienia. Na zasadzie tego przyzwolenia ze strony JO. Xięcia Namiestnika, utworzonym został Komitet do dalszych działań, który dziś już przy pomocy Zarządu Komunikacji, zajmuje się wyborem Inżenjerów mających zdjąć plany i ułożyć kosztorysy.

W tych dniach zawarty został związek małżeński przez P. Jana *Skupio*, z P. Julją *Prejss*. Jest to właścicielka znanej restauracji na Krak:-Przedmieściu, pod firmą *Marie*.

Na propozycję Rzeczywistego Tajnego Radcy Dyrektora Głównego Obserwatorjum Astronomicznego w Pulkowie, Pana *Struve*, rozpoczął się już wymiar stopni szerokości między Kaspijskiem i Atlantyckiem morzem.

Nr 5ty *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: *Wojtuś* jakich mało; Antylope grzywiasta; Bajki i Powiastki dla poczciwych Kmiotków, pisane przez *Faustyna* z Mzurowa; Bajka, wilk i grzela; Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedź i Zagadka.

Zarząd Pocztowy w Królestwie Polskiem, rozporządził, aby we wszystkich Urzędach i Stacjach, przyjmowano opłatę, na wychodzące w poszytach dzieło, pod tytułem: *Nauka praktyczna języka francuzkiego*, na sposób, jak wszyscy uczemy się rodowitej mowy. Pierwszy poszyt już wyszedł z druku i można go zapisywać, równie jak drugi, który w Sierpniu prassę opuści, na wszystkich Stacjach, tak jak wszystkie inne pisma perjodyczne. W Warszawie znajduje się we wszystkich xięgarniach, za cenę kop: 30. Mogą być zapisywane i dalsze za takąż cenę w drukarni P. J. *Unger* w Warszawie pod Nrem 390, wprost placu Saskiego.

Z Hrubieszowskiego nadesłano do Redakcji *Kurjera* rs. 25 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Złożono w tejże Redakcji od M. B. kop: 30; od A. N. (na intencję pocieszenia) kop: 30, i od O. W. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołnm XX. *Reformatów*.— Od S. R. z Kalisza rs. 1 na powyższy Kościół w Częstochowie.

(Art: nad:) Z Krągoli, z Powiatu Konińskiego, zebrane przezemnie rs. 10 na Kościół PP. *Marjawitek* w Częstochowie, pospieszam przesłać Red: *Kurjera*, szczęśliwa, że choć tą drobną kwotą przyczynić się mogę do tak chwalebnego dzieła.— *A. P.*

Idąc za przykładem Pana N. N., złożono w Redakcji *Kurjera* z Zakładu P. Jana *Markowskiego* rs. 1 na ofiarę dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.

Składka zebrana w gronie Przyjaciół w Sochaczewie, w kwocie rs. 4, złożoną została w Redakcji *Kurjera* na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję błogosławieństwa BOZKIEGO dla wszystkich tych osób.— *E. K.*

Rozwój kommunikacyjny w kraju naszym, jako dobro powszechne, wspólnie nas wszystkich cieszyć powinien, chętnie więc pospieszamy z pewnem doniesieniem, że od tylu lat wyczekiwany, pożądany w prostym kierunku trakt po szosie z Piotrkowa do Kielc, wkrótce przez ustanowienie na nim Stacji Pocztowych, ma być i przez kommunikacją pocztową otworzonym. Droga ta po większej części siłą rzetelnego i umiejętnego użycia szarwarków wykonaną została, a zasługę całą i wdzięczność słusznie przyznać musimy kierującym robotami, i staraniom: głównie zacnym właścicielom majątku Rudy Maleniecklej, którzy własnym kosztem kilka mil drogi bitej wybudowali, i powszechnie kochanemu zasłużonemu w cnotach obywatelskich w okolicy właścicielowi dóbr Wielko-Wolskich. Trakt w ten sposób wykończony, całą okolicę Kielecką, Opoczyńską, zakłady górnicze Rządowe i prywatne, z stacją drogi żelaznej w Piotrkowie, a następnie z codziennemi kilkokrotnemi kommunikacjami koleją, zagranicę i Warszawę, oraz z traktami Kaliskiemi i fabrycznemi z sobą łączy. O ile nam dokładnie wiadomo, droga z Piotrkowa do Kielc wynosi wiorst 93; w tej 4 wiorst tylko szosy braknie. Zdaje się, że Władze i ten sam duch życia, postarają się o dokończenie w roku bieżącym brakującej szosy. Drogę tę przy przeprzęgach pocztowych przebyć można najwięcej w 9 do 10 godzinach, doliczając czas jazdy po kolei żelaznej do Warszawy godzin 4, a zatem w godzin 13 do 14 podróż z Kielc do Warszawy urozmaiconą, swobodniej a taniej odbyć można. Przestrzeń drogi tej przechodzi z Piotrkowa przez miasto Sulejów, nad rzeką Pilicą położone, słynne Klasztorem po XX. *Cystersach*, który lubo opuszczony, ręką jednak uczciwą od zupełnego zniszczenia uratowany, dotąd istnieje. Znajdują się tu bogate kopalnie wapienne. Następnie droga przechodzi przez dobra Wielko-Wolskie, osadę Paradyż, zdobną starożytnym Klasztorem OO. *Bernardynów*, w którym spoczywają zwłoki fundatora i zasłużonej w kraju rodziny Skórkowskich; miasto Żarków, znane z historji czasu swego, znakomite zakłady górnicze prywatne w Malencu i Rudzie Maleniecklej, zkąd droga jest skierowaną na szose górniczo-rządową. Podróżny zachwycony zostaje przecudownym krajobrazem Polskiej Szwajcarji, jaką okolice Mniowa, Bobrzy, Miedzianej Góry, sercu i oku przedstawiają. Życzymy powodzenia tej kommunikacji, jeśli ona zabezpieczy nam przytem i łatwość podróżowania.

W Zasławiu, na podaną myśl przez Marszałka tamecznego, składkowym sposobem zebrana została summa, dostateczna na wypisywanie lepszych gazet, dzienników i xiążek pożytecznych.

Astronom *Herschel* miał przepowiedzieć, że Anglję nawiedzi jeszcze w tym roku taka straszna burza, jakiej nigdy nie doznała.

Niżej podpisana Ochmistrzyni, utrzymująca z upoważnienia Rządu, Szkołę Wyższą Żeńską o 3ch klassach, zawiadamia szano: Rodziców i Opiekunów, iż przeniosła swe mieszkanie przy ulicy Grzybowskiej N° 1020. Przytem ma sobie za obowiązek donieść, że kurs nauk rozpocznie się z d. 1 Sierp:. Przedmioty wykładane w mym Zakładzie Nauk:, są podług planu zatwierdzonego przez Władzę Wyższą.— Felicja *Banasiewicz*.

Jutro o godzinie 6 min: 57 wieczorem *pełnia*, która ma nam ochłodzić powietrze.

W okolicach Krakowa od tygodnia rozpoczęto żniwa, ale deszcze psują takowe.

Sądziliśmy że amatorowie pływacy po wycieczce Niedzielnej do Bielan, będą znużeni, gdy tymczasem zwyczajem swoim zebrawszy się w szkole pływania u P. *Matysa* na Pradze, znowu oddali się zwykłym swoim gimnastyczno-wodnym rozrywkom, zadziwiającym nadzwyczajną zręcznością. Skoki pojedyncze, podwójne i potrójne, przez które rozumieją się skoki z 2ch lub 3ch pływaków zgroppowanych razem złożone, i to nietylko z trampoliny, ale i piętra, odbywają się tam codziennie około godz: 8 wieczorem, a w których szczególniej przyjmują udział 3ej wyborni pływacy i gimnastycy, to jest PP. *G. Ol:* i *L.*; wszyscy uczniowie starego i zasłużonego Nauczyciela P. *Matysa*. W pływaniu nie ma różnicy pod względem wieku, i dla tego P. *Matys* wszystkich zarówno przyjmuje do nauki tak młodzież jak i dojrzalszych, pragnących korzystać z tyle niezbędnej i rozwijającej siły fizyczne nauki jaką jest pływanie i gimnastyka.

Mazur *Zawierucha*, ofiarowany w dowód przyjaźni Leopoldowi *Waligórskiemu*, ułożony na fortepjan p. Bolesława *Chrzanowskiego*, wyszedł z druku nakładem xięgarni F. W. *Breite* w Kaliszu, i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych po k. 13.

WRoad w Anglji, popełniono morderstwo na czteroletnim chłopczyku, przez porwanie go z domu i poderżnięcie gardła. Zbrodni tej dopuściła się przyrodnia siostra chłopczyka. Śledztwo wykryje zapewnie powody.

Wkrótce już wyjdzie na świat zapowiedziane przez P. *Gregorowicza*, dziełko lekarskie o głuchocie, t. j. historja tej choroby wraz z środkami leczenia tejże, począwszy od najdawniejszych czasów, aż do głośnego systemu P. *Cleret*. Wyjdzie ona nakładem Xięgarza tutejszego P. *Nowoleckiego*.

Plon wina we Francji będzie w tym roku bardzo obfity. Ze wszystkich okolic, gdzie są winnice, nadchodzą pomyślne raporta; winogrona odkwitły szczęśliwie, owoc piękny i zdrowy, a w kilku departamentach, gdzie już zbierano winogrona, przewyższył plon wszelkie oczekiwanie.

Czyniąc zadosyć powszechnemu życzeniu objawionemu w Ciechocinku, P. Ferdynand *Dulcken*, znany Artysta, odwiedzi tamte strony z zamiarem dania muzykalnego wieczoru, a to w dniu 5ym Sierpnia, w Niedzielę, w sali *Müllera*, o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

Róg domu *Gerlacha* stanowiący dziś przedłużenie gmachu Hotelu Europejskiego, od strony ulicy Czystej i Krak:-Przedmieścia już odsłonięty został, i ogrodzenie przy tymże zdjęte. Na rogu tym wszakże pozostało jeszcze dawniejsze zabudowanie, tylko na zimę odnowione i zrestaurowane zostało.

Dziś w magazynie pod firmą Józefa *Zeltt*, do wyprzedaży wystawione będą: dywany angielskie, materjały wełniane na okrycia jesienne, jak niemniej axamity kolorowe gładkie. Jutro zaś, różne towary galanteryjne, jak statuety, zegary i t. p. Następnie do końca b. tygodnia, trwać będzie wyprzedaż tych wszystkich artykułów, które jeszcze z przeznaczonych do wyprzedaży pozostaną. W Sobotę, wyprzedaż ukończoną zostanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Klara*, Panna *Gąsowicz*, mała *Popiel*, PP: *Chomanowski* i *Trapszo* po 2-kroć; po Kom: *Żony płaczące*, Panny: *Palińska*, *Łapińska*, PP: *Żołkowski*, *Trapszo* i *Damse* po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Panna *Rybicka*, oraz PP: *Panczykowski* i *Ostrowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 55; za dukaty Holenderskie nowe ważne żądają rs. 3 kop: 30; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 67, wartość kuponu rs. 1 kop: $33^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 96, dają rs. 14 k: 93, wartość kuponu k. $6^{1}/_{3}$.

FRANCJA. *Paryż, 26go Lipca.* — Odpowiedź Porty na propozycje Francji, już nadeszła. Jest ona przyzwalającą. Wszystkie inne Mocarstwa oświadczyły także swą zgodę na propozycje. Dziś po południu miała się odbyć w ministerstwie spraw zagra: konferencja Posłów i podpisany będzie traktat, regulujący szczegóły wyprawy Syryjskiej. Wojska francuzkie otrzymają zaraz potem rozkaz wsiadania na okręty. Anglja, jak to już doniesiono, weźmie udział w wyprawie tylko z swemi okrętami wojennemi.— Podobno Jene: *Beaufort d'Hautpoul*, użył zwłoki zaszłej w wyprawie, na reklamowanie powiększenia jej sił. Żąda on, aby do owych 5,000 dodano jeszcze 2 lub 3, iżby można było zająć jednocześnie wszystkie punkta i pomódz skutecznie zagrożonym Chrześcjanom. Oficer pomieniony zna kraj doskonale. W r. 1840, za Ministerstwa *Thiersa*, był on przykomenderowany do wyprawy *Solimana* Paszy, walczącego pod sztandarami *Ibrahima* Paszy. Wojska Vice-Króla Egiptu mają być także wysłane do Libanu, dla zrównoważenia wpływu moralnego, jakiby tam wywrzeć mógł sztandar Europejski.— Krąży tu pogłoska, że *Abd-el-Kader* został zmuszony do opuszczenia Damaszku, gdzie mu groziło niebezpieczeństwo, z powodu, iż opierał się rzezi. Jeśli wiadomość ta się sprawdzi, wtedy Maronici stracą najgłówniejszego swego obrońcę.— Wiadomości z Sycylji, a mianowicie o działaniach *Garibaldego*, są tak sprzeczne, że trudno coś stanowczego z nich wywnioskować.— Rada Municypalna miasta Bastia, uchwaliła prosić Cesarza, aby po drodze z Nicei do Algieru zwiedził to miasto. W Algierji Cesarz ma zrobić wycieczkę lądem aż do Oranu, a ztamtąd wrócić morzem do Algieru. — Słychać, iż Hiszpanja wzięła także udział w naradach co do wyprawy Syryjskiej. — *Ami de la Religion*, donosi, że Nadrabin i Członkowie Konsystorza Izraelskiego w Bordeaux, złożyli na ręce tamecznego Arcy-Biskupa składkę zebraną dla Chrześcjan Syryjskich. — Cesarz odbył wczoraj przegląd 2ch pułków artylerji gwardji na równinie Satory.— Roboty około kolei żelaznej z Tulonu do Nicei, są gorliwie prowadzone. (In: Bel:).

TURCJA. — Do Tryestu nadeszła wiadomość, że w Konstantynopolu krążyła pogłoska, iż Konsul Angielski w Alepo, został zamordowany, i że Chrześcjanie z Bejrutu uciekają do Syra i Piraeus. W samym Konstantynopolu panuje obawa wzburzenia muzułmańskiego, przy nieobecności europejskich okrętów wojennych. (S. Ztg).

WŁOCHY.— Dzienniki Londyńskie ogłaszają następny telegramm, datowany z Turynu 26 Lipca. Wysłanie Margr: *La Greca*, miało na celu ułożyć kompromis, na mocy którego Król Neapolitański przyjąłby wypadek głosowania powszechnego w Sycylji, byleby Mocarstwa Zachodnie zagwarantowały mu nietykalność jego posiadłości na stałym lądzie i niedozwoliły *Garibaldemu* tam wylądować. — Z Bolonji donoszą 23 b. m., że tam zaproponowano na Prezesa *Societa Nazionale*, w miejsce P. *La Farina*, P. *Depretis*. — Że wojska Neapolitańskie nie opuściły zupełnie Sycylji, okazuje się to z 2ch buletynów rozlepionych w Palermo, 18 b. m. Są one jedynym urzędowym dokumentem o potyczkach pod Milazzo stoczonych, i dla tego podajemy je w zupełności: I) *Medici do Dyktatora*. Barcelona, 17 Lipca, o $7^{1}/_{4}$ wieczór. Nieprzyjaciel usiłował obejść moje prawe skrzydło. Wysłałem naprzeciw niego 4ry kompanje, i wywiązała się walka zacięta. Nieprzyjaciel, liczący 2,000 ludzi i silną artyllerję i jazdę, został odparty i cofnął się do Milazzo. Strata nasza wynosi 7 poległych i kilkunastu ranionych; nieprzyjacielska jest daleko większa. Zabraliśmy także kilka koni. — II) *Medici do Dyktatora*. Barcellona, 17 Lipca, o 2ej po północy. Nieprzyjaciel ponowił atak z większą energją i liczniejszemi siłami. Walka trwa dłużej jak od 2ch godzin, przy silnym i dobrze utrzymywanym ogniu. Nieprzyjaciel ma bomby i działa. Opiera się on energicznie w dobrze wybranych stanowiskach. Dwa ataki naszych na bagnety, rozstrzygają wypadek. Nieprzyjaciel cofa się do Milazzo z wielką stratą w ranionych i zabitych. Mamy nie wielu poległych, ale mnóstwo ranionych. Zabraliśmy kilku jeńców. Duch ochotników jest wyborny. — Z Rzymu pod d. 20 b. m. donoszą, że Jenerał *Goyon* odjeżdża, a *Pietri*

przybywa.— Miasto Todi miało zapłacić kontrybucję 47,000 skudów.— Pogłoska o ewakuacji Sycylji, wyniknęła zapewne z odesłania kolumny Neapolitańskiej Pułkownika *Bosco* do Kalabrji. — Ind: Belge donosi, że *Garibaldi* kazał rozstrzelać kilku mieszkańców Milazzo, którzy przeciw niemu walczyli. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Zdaje się, że wiadomość, iż konferencje w celu porozumienia się między mocarstwami co do interwencji w Syrji, otwarte zostały, że podpisano układ w tym przedmiocie, i że Turcja dała nań swe przyzwolenie, jest niewątpliwą. Porta miała powody do tak długiego wahania się w zgodzeniu się na projektowaną wyprawę. Czuje ona, że tym sposobem zakwestjonowane jest jej istnienie, zwłaszcza jeśli na zjawienie się sztandaru Francuzkiego w Syrji, ludność Chrześcjańska Europejskich prowincji Turcji odpowie powstaniem. Niebezpieczeństwa te natchnęły dziennikowi *Morning-Post* nowy artykuł przeciw interwencji mocarstw zachodnich w sprawy Syryjskie.

Jak Turcja ma upaść, mówi on, niech upadnie, ale nie spieszmy jej na pomoc ze środkami, które tylko mogą przyspieszyć jej ruinę. Cóż mogła dokonać interwencja w Rzymie? Nie zaprowadziła ona tam, ani jednego dobrego prawa, ani jednej reformy. Żołnierze Francuzcy zmuszeni byli tylko do wypełniania przez lat dziesięć, obowiązków załogi. Podobnież dziać się będzie i w Turcji, a jeśli interwencja obca nie pociągnie za sobą bezpośredniego obalenia Państwa Tureckiego, to przynajmniej Sułtanowie nie obejdą się nadal bez tej interwencji, i podział Turcji stanie się jedynie kwestją czasu. Tak dowodzi organ *Palmerstona*, są jednak inne, wyższe względy, które zbijają to dowodzenie.

Zawarcie pokoju między Druzami i Maronitami, nie wpłynie bynajmniej na sprawę interwencji. Dzienniki pomijają ją milczeniem, a *Presse* nazywa: „aktem szyderczym, amnestją narzuconą, ofiarom na korzyść katów, która nie zadowoli Europy i nad którą nie warto się zastanawiać."

Depesze tak z Włoch jak z innych punktów Europy, są dziś nader ograniczone. Dowiadujemy się tylko z nich stanowczo, że Garibaldyści po zaciętej walce, stali się panami Milazzo, i że zamek tameczny kapitulował. *Garibaldi* zamierza teraz uderzyć na Messynę. Wskazuje to odezwa Komendanta tej twierdzy do Konsula Francuzkiego, aby zabrał na pokład statków francuzkich swych poddanych.

Ewakuacja Sycylji nie miała miejsca. Nastąpić ona może dopiero po zawarciu przedwstępnych układów między Gabinetami Neapolitańskim i Turyńskim. Ale wtedy cytadella Messyny nie będzie oddaną *Garibaldemu*, ale Rządowi Sardyńskiemu. (Ind: Belge).

Turyn, *27go Lipca.* — Dziennik urzędowy Neapolitański donosi o kapitulacji zamku Milazzo.

Genua, *27go Lipca.*— Wiadomości z Messyny datowane 23 b. m. donoszą, że w bitwie pod Melazzo, Garibaldyści mieli 780 poległych, a Neapolitańczycy 1,223. Z obu stron jest znaczna liczba ranionych. — Komendant Neapolitański *Bosco*, zażądał aby mógł kapitulować z honorami, ale *Garibaldi* odrzucił to żądanie. — Powszechnie sądzą, że *Garibaldi* uderzy na Messynę, na czele 14,000 ludzi. Komendant tej fortecy, wezwał Konsula Francuzkiego, rezydującego w mieście, aby zabrał poddanych francuzkich na fregatę francuzką, krążącą w porcie Messyny.— Milazzo poddało się w zupełności powstańcom. *Garibaldi* proklamowany został Dyktatorem całej Sycylji. *Crispi*, jest wybrany na Sekretarza dyktatury. (Nord).

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 11. (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Klara.* — *Żony płaczące.*— *Łobzowianie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować, dnia 19 (31) Lipca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.